

Łukasz Niewiński
Białystok

Abraham Lincoln i jego misja ocalenia Unii w latach 1861–1865

W niniejszym tekście zamierzam ukazać ciąg wypowiedzi i decyzji Abrahama Lincolna dotyczących zachowania Unii w latach amerykańskiej wojny domowej 1861–1865¹. Czy działalność Abrahama Lincolna w kwestii ocalenia Unii można nazwać misją, czy też nie? Czy świadczyły o tym jego wypowiedzi oraz podejmowane przez niego decyzje? Czy istniał ciąg logicznych powiązań między nimi, czy też cechował je chaos i przypadek? Czy Lincolna można uznać za misjonarza wprowadzającego w życie własną wizję czy kontynuującego dzieło Ojców Założycieli, a może jedno i drugie? Postaram się odpowiedzieć na te pytania.

Według definicji słownikowej za misję (łac. *missio*) uznaje się odpowiedzialne zadanie do spełnienia, ważne zlecenie do wykonania, posłannictwo. Natomiast misjonarzem określa się prowadzącego działalność misyjną. Misjonarz może misję pełnić, przyjmować, sprawować lub podjąć się jej, etc.²

W listopadzie 1860 r. Abraham Lincoln został wybrany 16-tym prezydentem Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi na to, 20 grudnia 1860 r. legislatura Karoliny Południowej zerwała unię łączącą ją z innymi stanami. W ślad za nią kolejne sześć stanów Południa ogłosiło wystąpienie z Unii (secesję). 4 lutego 1861 r., w Montgomery (Alabama) przedstawiciele zbuntowanych stanów utworzyli nowe państwo – Skonfederowane Stany Ameryki (Konfederację). Wojna była już tylko kwestią czasu³.

¹ W historiografii amerykańskiej, jak i polskiej, zostało dowiedzione, że główną przyczyną wybuchu wojny secesyjnej była chęć zerwania Unii przez Południe i jej ocalenia przez Północ.

² *Słownik języka polskiego*, t. II (L-P), pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1988, s. 185. *Słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1980, s. 344. *Słownik wyrazów obcych*, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1980, s. 482.

³ K. Michałek, *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861–1945*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Warszawa 1993, s. 14–15. *The secession crisis, 1860–1861*, ed. by P. J. Staudenraus, Chicago 1963, s. 22–26.

W marcu 1861 r. Abraham Lincoln rozpoczął swoje urzędowanie w Białym Domu. Był to człowiek sukcesu. Przeszedł długą drogę od pracy na farmie w Indianie, poprzez palestrę stanu Illinois i długoletnią praktykę polityczną, aż do zamieszkania w najważniejszej rezydencji w USA. Cechowały go – zdaniem biografów – upór w dążeniu i osiąganiu kolejnych celów, chęć ciągłego doskonalenia się, pragmatyzm polityczny⁴. Według mnie był ogarnięty wizją wielkiego państwa amerykańskiego, przenikały go ideały zawarte w Deklaracji Niepodległości i pismach Ojców Założycieli – to jest ustrój republikański oraz równość wszystkich obywateli. Gdy stanął na czele rządu federalnego, postawił sobie najważniejszy cel: ocalenie Unii, która została zagrożona przez rebelię stanów Południa. Czynił to m.in. dlatego, że chciał uchronić dla przyszłych pokoleń ustrój, który zakładał równość wszystkich ludzi; ustrój, który wyniósł go – prostego drwala z Illinois, jak mawiał o sobie – na stanowisko prezydenta. Stwierdzał, co następuje: „*Śluszne jest, że ten wolny rząd, jakim się cieszymy, otwiera każdemu z was pole i daje mu uczciwą sposobność użytkowania własnej pracowitości, przedsiębiorczości i inteligencji; że wszyscy macie prawo do jednakowych przywilejów w wyścigu życia, we współzawodnictwie ludzkich pragnień i dążeń. To właśnie po to walka winna być kontynuowana... Warto bić się za naród, który w zasobie ma dla nas tak bezcenny klejnot*”⁵.

Lincoln pragnął ocalenia Unii, choć jego wybór na prezydenta okazał się bezpośrednią przyczyną jej rozbitcia. Tak twierdzili np. politycy z Południa. Lincoln jeszcze jako nieznany polityk mówił w 1854 r., że Unia jest nierozzerwalną całością. Dla jej ratowania nie wykluczał swojej zgody na rozszerzenie niewolnictwa: „*...ja także pragnąłbym ocalić Unię. Choć nienawidzę niewolnictwa, prędeż przystanę na jego rozszerzenie, niż zgodzę się na rozwiązanie Unii, jak zgodziłbym się na każde wielkie zło, by uniknąć zła jeszcze większego*”⁶.

Po objęciu urzędu prezydenta, które nastąpiło 4 marca 1861 r., Lincoln wygłosił błyskotliwe przemówienie inauguracyjne. Zawarł w nim wiele pojednawczych zwrotów w stosunku do „braci z Południa” – jak zapewniał – nie zamierzał wtrącać się w sprawy niewolnictwa tam, gdzie ono istniało. Zapowiedział, że rząd federalny pierwszy nie zaatakuje. Przerzucał winę za rozpoczęcie konfliktu

⁴ W Polsce osobne opracowania Lincolnowi poświęcili: J. Drohojowski, *Abraham Lincoln*, Warszawa 1962 i L. Korusiewicz, *Abraham Lincoln*, Warszawa 1975.

⁵ *Abraham Lincoln. His speeches and writings*, ed. by R. P. Basler, New York 1962, s. 756–757 – „*It is in order that each one of you may have through this free government which we have enjoyed, an open field and a fair chance for your industry, enterprise and intelligence; that you may all have equal privileges in the race of life, with all its desirable human aspirations. It is for this the struggle should be maintained... The nation is worth fighting for, to secure such an inestimable jewel*”.

⁶ *Abraham Lincoln. His speeches...*, s. 308 – „*...I too, go for saving the Union. Much as I hate slavery, I would consent to the extension of it rather than see the Union dissolved, just as I would consent to any great evil, to avoid a greater one*”.

na drugą stronę. Ale nie mogło być inaczej, gdyż według niego siedem stanów zbuntowanych powinno jak najszybciej ukorzyć się i powrócić do federacji⁷. Unię wysunął na plan pierwszy: „W świetle prawa i Konstytucji uważam Unię Stanów za trwałą. Tę trwałość nie tylko zakładają, ale i wyrażają fundamentalne prawa wszystkich narodowych rządów. Można śmiało twierdzić, że fundamentalne prawo żadnego rządu, w ścisłym tego słowa znaczeniu, nigdy nie było opatrzone w klauzulę ograniczającą czas jego trwania. Jeżeli będziemy przestrzegać wykonywania wszystkich wyraźnie określonych ustaw naszej Konstytucji – to Unia będzie mogła trwać wiecznie i zniszczenie jej będzie niemożliwe. Zniszczyć ją może tylko czyn niezgodny z Konstytucją. Jeżeli natomiast Stany Zjednoczone nie stanowią państwa w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale na zasadzie umowy są związkiem stanów, to czy taka umowa może być pokojowo rozwiązana przez mniejszość zainteresowanych uczestników? Jedna z partii zawierających umowę może ją pogwałcić, złamać, ale czy do prawnego jej unieważnienia nie są potrzebni wszyscy jej uczestnicy?”⁸.

Lincoln często posługiwał się dwoma słowami: „Konstytucja” i „Unia” z tym, że Unia była starsza od Konstytucji. Lincoln tak interpretował Konstytucję, by za wszelką cenę zachować Unię. Konstytucja stała się środkiem na drodze do ocalenia Unii. Była ważniejsza od Deklaracji Niepodległości.

W 1861 r. „punkt zapalny”, od którego mogła wyjść iskra wojny, stanowiło miasto Charleston w Karolinie Południowej. Na jego terenie znajdowało się kilka fortów federalnych. Lincoln chciał sprowokować konflikt (jak do dzisiaj twierdzą historycy rodem z Południa) i już 4 kwietnia 1861 r. publicznie zapowiedział wysłanie pomocy drogą morską garnizonowi stacjonującemu w Fort Sumter. 12 kwietnia 1861 r. o godzinie 4.30 zagorzały secesjonista Edmund Ruffin, pociągając za sznur spustowy działa, rozpoczął wojnę domową⁹. Na wieść o tym Lincoln 15 kwietnia 1861 r. ogłosił apel o 75 tysięcy ochotników. Mógł to uczynić, gdyż Konstytucja upoważniała go do tego. To posunięcie spowodowało wystąpienie z Unii kolejnych czterech stanów, które nie chciały podnosić oręża na swoich rodaków z Południa¹⁰. Niepokoje w stanach pogranicznych, tzw. *border states* – Maryland, Kentucky, Missouri – zostały powstrzymane siłą przez prezydenta, m.in. poprzez zawieszenie prawa *habeas corpus*. Dawało to możliwość władzy wojskowej przeprowadzania aresztowań osób cywilnych bez kłopotania

⁷ J. M. McPherson, *Ordeal by Fire. The Civil War and Reconstruction*, New York 1993, s. 139–140.

⁸ Cyt. za: U. Wencel-Kalembkova, S. Kalembka, *Wybrane teksty źródłowe do dziejów powszechnych 1789–1870*, Toruń 1973, s. 134.

⁹ K. Michałek, *Na drodze...*, s. 19–20; G. Swoboda, *Gettysburg 1863*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Warszawa 1999, s. 30.

¹⁰ W. Churchill, *The American Civil War*, New York 1961, s. 39.

się o procedury sądowe. Gdzie nie pomagały aresztowania, dochodziło do strzelaniny (Baltimore, Md). Lincoln przez cały okres trwania wojny zwracał szczególną uwagę na stany pograniczne, słusznie rozumując, że w razie ich utraty na rzecz rebelii, nie zdoła zachować Unii. Stany te były tzw. jęczyciem u wagi. Pomimo tego, że stany te pozostały w Unii, to ich obywatele walczyli po obu stronach¹¹.

Konfederację zamieszkiwało ok. 9,5 miliona ludzi, z tego 3,5 miliona stanowili niewolnicy; skupiała ona 8% przemysłu całego kraju. Dysponowała tylko dwiema odlewniami żelaza w Nowym Orleanie i Memphis i jedyną hutą żelaza – *Tredegar Iron Works*, niedaleko Richmond. Na terenie Południa istniało 9 tys. mil linii kolejowych wobec 30 tys., którymi zarządzała Północ. W wyniku niedoboru produktów potrzebnych do prowadzenia wojny, Stany Skonfederowane sprowadzały broń i artykuły przemysłowe drogą morską, głównie z Francji i Wielkiej Brytanii¹². Północ posiadała trzy razy większy potencjał ludzki, jej przewaga w przemyśle była czterokrotna, w kapitale kilkunastokrotna. Reprezentowała ją na początku konfliktu 16 tysięczna armia federalna. Kształcenie kadr zapewniały akademie wojskowe – lądowa w West Point i morska w Annapolis. Należy zaznaczyć, że 313 z 1080 oficerów przeszło na stronę Południa. Była to, na nieszczęście Unii, elita późniejszej generacji Konfederacji¹³.

Lincoln proklamacją prezydencką z 19 kwietnia 1861 r. wprowadził blokadę wybrzeży Południa. Wielu polityków niechętnych prezydentowi twierdziło później, że tylko Kongres mógł wydać taką decyzję. Sprawa „*Prize Case*” oparła się aż o Sąd Najwyższy¹⁴. Ponadto poprzez ustanowienie blokady Lincoln faktycznie uznał Konfederację za stronę wojującą. Doprowadziło to do takiego samego uznania przez inne państwa i umiędzynarodowienia w ten sposób konfliktu. Lincoln tego nie chciał, ale nie miał wielkiego pola manewru i został niejako zmuszony przez własne społeczeństwo do zgody na wymianę jeńców wojennych (ale tylko w latach 1861–1863), co pod względem politycznym było błędem. Przez okres urzędowania, jako prezydent i naczelny wódz wstrzymał setki egzekucji dezertorów z własnej armii i szpiegów oraz zezwalał na uwolnienie osób uwięzionych¹⁵. Lincoln zwołał nadzwyczajną sesję Kongresu dopiero na 4 lipca 1861 r. Przez ponad trzy miesiące wojną domową kierował tylko i wyłącznie prezydent¹⁶.

¹¹ B. Catton, *The Civil War*, Boston 1987, s. 30.

¹² L. Korusiewicz, *Przyczyny wojny secesyjnej*, Warszawa 1967, s. 289.

¹³ J. M. McPherson, *Battle Cry of Freedom. The Civil War Era*, New York–Oxford 1988, s. 365–366 – Do elity generacji Konfederacji należeli: R. E. Lee, T. J. Jackson, A. S. Johnston, J. E. Johnston, P. G. T. Beauregard.

¹⁴ G. Górski, *Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych pod prezesurą Rogera B. Taneya (1837–1864)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2003, t. LV, z. 1, s. 257.

¹⁵ A. J. Groth, *Lincoln: Authoritarian Savior*, Davis, Cal., 1995, s. 177.

¹⁶ P. S. Paludan, *The Presidency of Abraham Lincoln*, Lawrence, Ks., 1994, s. 70.

8 października 1861 r. doszło do incydentu w związku z pogwałceniem neutralności na brytyjskim statku „Trent”, który Amerykanie z Północy bezprawnie zatrzymali i aresztowali komisarzy z Południa. Wydarzenie to o mało nie doprowadziło do wojny brytyjsko-amerykańskiej¹⁷. Niektórzy członkowie gabinetu Lincoln liczyli na zastąpienie konfliktu wewnętrznego, wojną zewnętrzną i wspólnym w niej wystąpieniem Unii i Konfederacji¹⁸. Ostatecznie 26 grudnia 1861 r. Lincoln uwolnił komisarzy i groźba wojny została zażegnana.

Lincoln, szczególnie w początkowym okresie wojny, kiedy armia Unii ponosiła klęski, borykał się z atakami prasowymi, korupcją i tarciami we własnym gabinecie oraz dwustronną opozycją. Lincoln atakowali tzw. miedzianogłowi¹⁹ – czyli pokojowo nastawieni demokraci z Północy. Sprzeciwiali się oni ograniczeniom swobód obywatelskich i nowym ustawom gospodarczym oraz domagali się zakończenia walk, nawet za cenę uznania Konfederacji i rozpadu Unii. Drugą grupę krytyków prezydenta stanowili jego partyjni koledzy, tzw. radykalni republikanie, wywodzący się z przedwojennych abolicjonistów. W 1861 r. utworzyli Kongresową Komisję Mieszaną do spraw Prowadzenia Wojny. Domagali się konfiskaty plantacji, wyzwolenia niewolników i energicznego prowadzenia wojny. Na ich czele stali: Thaddeus Stevens, Charles Sumner i Benjamin F. Wade²⁰. Należał do nich również Polak – hrabia Adam Gurowski²¹.

Ale dla prezydenta podstawowym celem było ocalenie Unii. Swoje najważniejsze polityczne założenia przedstawił prezydent w liście do Horacego Greeley’a²² – jednego z najbardziej opiniotwórczych dziennikarzy, datowanym na 22 sierpnia 1862 r. Było to więc przed wydaniem „Proklamacji emancypacji”,

¹⁷ L. Korusiewicz, *Wojna secesyjna 1860–1865*, Warszawa 1985, s. 152–154.

¹⁸ *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki – Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, pod red. A. Bartnickiego, K. Michałka, I. Rusinowej, Warszawa 1992, s. 106. D. H. Donald, *Lincoln*, New York 1995, s. 557–561 – Sytuacja powtórzyła się w lutym 1865 r. w ramach konferencji w Hampton Roads (Virginia), na której omawiano m.in. plany wspólnego wystąpienia armii Unii i Konfederacji przeciwko wojskom francuskim w Meksyku.

¹⁹ Miedzianogłowi – copperheads – nazwa wywodziła się od gatunku jadowitych żmij, atakujących bez ostrzeżenia. Na czele pokojowego skrzydła demokratów z Północy stał demokrat z Ohio – Clement L. Vallandigham – na podst: S. B. Oates, *Lincoln*, Warszawa 1991, s. 468.

²⁰ B. Catton, *The Civil...*, s. 90.

²¹ Adam Gurowski (1805–1866) krytykował Lincoln m.in. za pośrednie uznanie Konfederacji przez wprowadzenie blokady, odwołanie decyzji generała Fremonta [patrz przypis 24] nadającego wolność niewolnikom z Południa, wydanie Proklamacji emancypacji pod wpływem doraźnej sytuacji politycznej i militarnej, niekonsekwentny pobór Murzynów do armii Unii oraz za zbyt humanitarne traktowanie rebeliantów; na podst: F. Stasik, *Adam Gurowski 1805–1866*, Warszawa 1977, s. 345–346.

²² Horace Greeley, ur. 3 lutego 1811 r., zm. 29 listopada 1872 r. – abolicjonista, krytykował Lincoln za zbyt łagodną, jego zdaniem, politykę w kwestii zniesienia niewolnictwa; wydawca licznych dzienników (np. „Tribune” z Nowego Jorku), jeden z najpoczytniejszych dziennikarzy okresu wojny secesyjnej; na podst: *Encyklopedia...*, pod red. A. Bartnickiego, K. Michałka, I. Rusinowej, s. 101.

do której Lincoln przygotowywał się przez dłuższy czas. W liście pisał: „*Pragnę ocalić Unię. Ocalę ją najprostsza drogą przewidzianą w Konstytucji. Im szybciej będzie można przywrócić władzę całym krajowi, tym szybciej Unia będzie »taka, jaka była«.* Jeśli są tacy, którzy ratowaliby Unię pod warunkiem uchronienia niewolnictwa, to się z nimi nie zgadzam. Jeśli są inni, którzy nie ratowaliby Unii, tylko chcieli zniszczenia niewolnictwa, to i z nimi się nie zgadzam. **Moim głównym celem w tej walce jest ocalenie Unii, a nie uchronienie czy zniszczenie niewolnictwa. Gdybym mógł ocalić Unię nie wyzwalając ani jednego niewolnika, zrobiłbym to; i gdybym mógł tego dokonać wyzwalając wszystkich niewolników, także bym to zrobił, i gdybym mógł to osiągnąć wyzwalając jednych, a innych pozostawiając na pastwę losu, to również bym to zrobił** [podkr. Ł. N.]. *Wszystko co czynię w kwestii niewolnictwa i rasy kolorowej, czynię, ponieważ wierzę, że to pomaga ocalić Unię. A jeśli czegoś nie dokonuję, to dlatego, że nie wierzę, by pomogło to ocalić Unię...* [podkr. Ł. N.] *Przedstawiłem tu swój cel zgodnie z moim poglądem na oficjalną służbę. Nie zamierzam jednak modyfikować wyrażanego przeze mnie osobistego życzenia, żeby wszyscy ludzie wszędzie mogli być wolni*”²³. Prezydent wyraźnie zaznaczył, że to Unia jest najważniejsza. Ocalenie Unii stanowiło jego misję, którą musiał wypełnić. Jakkolwiek osobiście potępiał niewolnictwo i głosił równość wszystkich ludzi, to zachowanie w całości Stanów Zjednoczonych uważał za nadrzędne²⁴.

Na użytek własnych obywateli Lincoln uzasadniał wydanie „Proklamacji emancypacji” (ogłoszona 22 września 1862 r., obowiązywała od 1 stycznia

²³ Abraham Lincoln. *Selected speeches, messages, and letters*, ed. by T. H. Williams, New York 1980, s. 190–191 – „*I would save the Union. I would save it the shortest way under the Constitution. The sooner the national authority can be restored; the nearer the Union will be »the Union as it was«.* If there be those who would not save the Union, unless they could at the same time save slavery, I do not agree with them. If there be those who would not save the Union unless they could at the same time destroy slavery, I do not agree with them. My paramount object in this struggle is to save the Union, and is not either to save or to destroy slavery. If I could save the Union without freeing any slave I would do it, and if I could save it by freeing all the slaves I would do it; and if I could save it by freeing some and leaving others alone I would also do that. What I do about slavery, and the colored race, I do because I believe it helps to save the Union; and what I forbear, I forbear because I do not believe it would help to save the Union... I have here stated my purpose according to my view of official duty; and I intend no modification of my oft-expressed personal wish that all men every where could be free”.

²⁴ Lincoln w latach 1861–1862 odwołał rozkazy i proklamacje generałów: B.F. Butlera, J. C., Fremonta i D. Huntera nadające wolność Murzynom w niektórych regionach Południa. Z kolei Kongres w sierpniu 1861 r. uchwalił ustawę (I ustawa o konfiskacie) znoszącą niewolę w stosunku do osób, które zostaną użyte przez rebeliantów w ich siłach zbrojnych lub produkcji wojennej. 17 lipca 1862 r. Kongres (w II ustawie o konfiskacie) uwolnił niewolników należących do osób zaangażowanych w rebelię lub winnych zdrady Unii. Zniesiono też za odszkodowaniem niewolnictwo w Dystrykcie Kolumbii (16 kwietnia 1862 r.) i w terytoriach bez odszkodowania (19 czerwca 1862 r.); na podst: J. M. McPherson, *Ordeal...*, s. 267–271.

1863 r.) głównie względami natury militarnej – przysporzeniem kłopotów właścicielom niewolników, powołaniem 186 tys. Murzynów do armii i jednoczesnym odciążeniem białych obywateli. Pisał w liście do swojego przyjaciela ze Springfield, Jamesa C. Conklinga, datowanym 26 sierpnia 1863 r.: „*Mówicie, że nie będziecie walczyć o wyzwolenie Murzynów. Niektórzy z nich zdają się gotowi walczyć za Was. Ale mniejsza o to. Walczcie zatem tylko o ocalenie Unii. Ogłosiłem proklamację, chcąc przyjść Wam z pomocą właśnie w ratowaniu Unii. Kiedy uda się Wam pokonać wszelki opór nieprzyjaciół Unii, a ja będę nalegał, byście kontynuowali walkę – będzie to właściwy czas, aby powiedzieć, że nie będziecie walczyć o wyzwolenie Murzynów*”²⁵. Zgodnie z Konstytucją prezydent nie miał prawa wtrącać się do prywatnej własności (Murzynów) w tak zasadniczy sposób, chyba że w wypadku ważnych czynników militarnych²⁶.

3 marca 1863 r. Kongres uchwalił tzw. *Enrollment Act* – powszechny pobór do wojska białych mężczyzn w wieku 20–45 lat. Gdy wywołało to niezadowolenie społeczne i masowe rozruchy w Nowym Jorku (13–16 lipca 1863 r.) Lincoln nie zawahał się wysłać wojska do ich stłumienia²⁷. Lincoln uzasadniał pobór brakiem ochotników i to pomimo tworzenia oddziałów złożonych z czarnych żołnierzy: „*Nie da się utrzymać instytucji republikańskich i niepodzielności naszego kraju bez dalszego formowania i wyposażenia wojska. Nie ma wojska bez ludzi. Tych ludzi można mieć tylko zgodnie z ich wolą lub wbrew ich woli. Ochotnicy przestali się do nas zgłaszać, a zaciąg, pobór przeprowadza się po to, żeby przyszli do nas niedobrowolnie*”²⁸.

O ile dla przeciętnego Amerykanina z Północy założenia ocalenia Unii były oczywiste i wysuwały się na plan pierwszy²⁹, o tyle na użytek cudzoziemców szermowano przede wszystkim kwestią zniesienia niewolnictwa. W Europie przedstawiano „Akt emancypacji” jako dokument, który zapoczątkował już zasadniczą zmianę charakteru konfliktu. Wojnę o ocalenie Unii przeistaczano w ideologiczną wojnę o wyzwolenie niewolników, nadając jej tym samym nową moralną wartość i wytrącając wszelkie argumenty przeciwnikowi. Lincoln tak komentował odrębną od wewnętrznej politykę zagraniczną w kwestii emancypacji: „*Rozumiałem zawsze dobrze, że zachowanie własnej państwowości zależy wyłącznie od ludu amerykańskiego. Ale równocześnie jestem świadom tego, że przychylność lub nieprzychylność obcego narodu może mieć istotny wpływ*

²⁵ Cyt. za: *Lincoln o demokracji*, oprac. M. M. Cuomo, H. Holzer, Warszawa 1990, s. 349.

²⁶ J. M. McPherson, *Ordeal...*, s. 271–272.

²⁷ B. A. Weisberger, *Wojna secesyjna 1861–1865*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, pod red. W. Nugenta i H. Parafianowicz, t. 3, Warszawa 1995, s. 56.

²⁸ Cyt. za: *Lincoln o...*, s. 349.

²⁹ Obszernie o tym w: G. Swoboda, *Gettysburg 1863*, s. 6–7 i J. M. McPherson, *What They Fought For 1861–1865*, Baton Rouge, La., 1994, s. 5–120.

na przebieg walk z nielojalnymi siłami powodując ich przedłużenie lub rozszerzenie”³⁰.

Teżę o wojnie za wolność Murzynów rozpowszechnili wśród robotników europejskich Karol Marks i Fryderyk Engels³¹. Podobnie odbierali Proklamację emancypacji cudzoziemcy walczący po stronie Unii. Włodzimierz Krzyżanowski (jeden z trzech Polaków-generałów w armii Unii) określał w swoich wspomnieniach wojnę jako coś pokroju: „...najszlachetniejszego czynu bieżącego (XIX w.) stulecia. t.j. wojny o wyzwolenie Murzynów”. Ale po chwili stwierdzał co innego, że „wojna amerykańska z 1861 roku, to walka o byt całego państwa”³². Krzyżanowski nie miał wątpliwości, że: „kwestia niewolnictwa... żywo bardzo poruszała świat cały, tak europejski jak i amerykański... Żadna wojna domowa nie była dotąd w tak wzniosłym i szlachetnym celu podjęta”³³. Pogląd ten jest obecny do dzisiaj w historiografii amerykańskiej³⁴.

Większość rozstrzygnięć Abraham Lincoln podejmował w ścisłym związku z rozwojem sytuacji militarnej, a zwłaszcza z sukcesami odnoszonymi przez wojska Unii na frontach. „Proklamację emancypacji” i zawieszenie prawa *habeas corpus*, poddającego osoby cywilne jurysdykcji wojskowej, ogłoszono po zwycięskiej dla Unii (taktycznie nierozstrzygniętej) bitwie nad potokiem Antietam (17 września 1862 r.). Prezydent w następujący sposób uzasadniał własną decyzję w liście do Erastusa Corninga datowanym na 12 czerwca 1863 r.: „Korzystając z tego pod osłoną »wolności słowa«, »wolności prasy« i *habeas corpus* spodziewali się [rebelianci] utrzymywać wśród nas na tysiąc sposobów korpusy niezwykle skutecznych szpiegów, donosicieli, dostawców, pomocników i współpracowników ich sprawy... Nic lepiej od historii nie tłumaczy, że sądy cywilne są całkowicie niekompetentne w takich kwestiach... ten kto odwołuje innego od ochotniczego zaciągu do wojska lub namawia żołnierza do dezercji, osłabia Unię podobnie jak ten, kto zabija żołnierza Unii w bitwie... Mamy do czynienia z przypadkiem rebelii – określanej tak przez rezolucje wydane przede mną – rebelii rzeczywistej, jawnej i na gigantyczną skalę. Zaś zawarte w Konstytucji postanowienie mówiące, że »przywilej *habeas corpus* nie może być zawieszony, o ile nie będzie tego wymagać bezpieczeństwo publiczne w przypadku rebelii lub inwazji«, jest tym, które w szczególności pasuje do naszej obecnej sytuacji”³⁵.

³⁰ Cyt. za: *Lincoln o...*, s. 331.

³¹ Obszernie o tym w: K. Marx, F. Engels, *The Civil War in the United States*, New York 1940.

³² W. Krzyżanowski, *Wspomnienia z pobytu w Ameryce gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego podczas wojny 1861–1864*, Chicago 1963, s. 48.

³³ *Ibidem*, s. 49.

³⁴ Na przykład Hugh Brogan XV rozdział swojej książki zatytułował: „Wojna o niewolnictwo 1861–1865”; na podst. H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 350–383.

³⁵ *Abraham Lincoln. His speeches...*, s. 701–702 – „From this material, under cover of »liberty of

Były osoby, które zarzucały mu zapędy dyktatorskie i nazywały tyranem. Z drugiej strony o dyktaturze, ale dla siebie, wspominali głównodowodzący armii Unii – generałowie George B. McClellan i Joseph Hooker. Temu drugiemu Lincoln żartobliwie odpisał w liście z 26 stycznia 1863 r.: „*Tylko generałowie, którzy odnoszą sukcesy, mogą zostać dyktatorami. Oczekuję teraz od Pana wojskowego sukcesu – wtedy zaryzykuję dyktaturę*”³⁶.

Po największej bitwie tej wojny stoczonej pod Gettysburgiem, w Pensylwanii, w dniach 1–3 lipca 1863 r. Lincoln na polu tej bitwy wygłosił najsłynniejszą dwuminutową przemowę w historii Stanów Zjednoczonych, „*Oreędzie gettysburskie*”³⁷: „*To raczej my mamy podjąć wielkie zadanie stojące przed nami – byśmy od tych umarłych obdarzanych przez nas cziq, przejęli większą ofiarność dla sprawy, dla której oni złożyli dar najistotniejszy – abyśmy przyrzekli uroczyście, że ci umarli nie poległi na darmo – aby ten naród, pod opatrnością Boga, uzyskał nowe życie w wolności – i aby rząd ludu, przez lud i dla ludu nie zniknął z powierzchni ziemi*”³⁸. Lincoln zapowiadał tutaj przyszłe pojednanie i pokojowe przyłączenie stanów południowych do Unii.

Na przełomie lat 1863/1864 Lincoln zaaprobował, sugerowane przez generałów H. W. Hallecka i U. S. Granta, całkowite wstrzymanie wymiany jeńców wojennych³⁹. Celem takiego posunięcia było doprowadzenie do jak najszybszego wyczerpania rezerw ludzkich Południa. Lincoln zdawał sobie sprawę, że tym samym wydaje wyrok śmierci na tysiące żołnierzy Unii przebywających w strasznych warunkach w obozach jenieckich Konfederatów. Podobnie złe warunki panowały i w obozach Unionistów. Lincoln mógł np. doprowadzić do uwolnienia

speech«, »*liberty of the press*« and *habeas corpus*, they hoped to keep on foot amongst us a most efficient corps of spies, informers, suppliers, and aiders and abettors of their cause in a thousand ways... Nothing is better known to history than that courts of justice are utterly incompetent to such cases... He who dissuades one man from volunteering, or induces one soldier to desert, weakens the Union cause as much as he who kills a Union soldier in battle... Ours is a case of rebellion – so called by the resolutions before me – in fact, a clear, flagrant, and gigantic case of rebellion; and the provision of the Constitution that »the privilege of the writ of habeas corpus shall not be suspended unless when, in cases of rebellion or invasion, the public safety may require it«, is the provision which specially applies to our present case”.

³⁶ Abraham Lincoln. *His speeches...*, s. 694 – „*Only those generals who gain successes, can set up dictators. What I now ask of you is military success, and I will risk the dictatorship*”.

³⁷ Obszernie o tym w: S. B. Oates, *Lincoln*, s. 494–499.

³⁸ Abraham Lincoln. *His speeches...*, s. 734 – „*It is rather for us to be here dedicated to the great task remaining before us – that from these honored dead we take increased devotion to that cause for which they gave the last full measure of devotion – that we here highly resolve that these dead shall not have died in vain – that this nation, under God, shall have a new birth of freedom – and that government of the people, by the people, for the people, shall not perish from the earth*”.

³⁹ L. R. Speer, *Portals to Hell. Military Prisons of the Civil War*, Mechanicsburg, Pa, 1997, s. 105 – Generał H. W. Halleck rozkazem z 25 maja 1863 r. wstrzymał wymianę oficerów obu armii, co zapoczątkowało proces zmniejszenia wymiany szeregowych żołnierzy.

jeńców z obozu w Andersonville (Georgia), ale z militarne punktu widzenia lepszy był marsz generała W. T. Shermana w kierunku morza. Dla szybkiego zakończenia wojny i ratowania Unii gotów był poświęcić życie kolejnych tysięcy obywateli Północy, których poświęcać nie musiał. Lincoln wraz z rozpoczęciem wojny dokonał wyboru i nie zamierzał zmieniać raz obranej drogi postępowania. Wstrzymanie wymiany jeńców stanowiło przykład determinacji, gdyż dla doprowadzenia konfliktu do końca, prezydent Unii poświęcił życie tysięcy współobywateli⁴⁰.

W czerwcu 1864 r. Lincoln ponownie został kandydatem partii republikańskiej na prezydenta. Republikanie na czas wyborów przyjęli nazwę Partii Unii Narodowej, co miało nawiązywać do ich ogólnonarodowego programu. Lincoln na swojego zastępcę wysunął osobę Andrew Johnsona – senatora z Tennessee. Stanowiło to swego rodzaju demonstrację, że Unia wciąż istnieje, a Południe może mieć „swojego” przedstawiciela wśród najwyższych władz. Liczono przy tym na przysporzenie Lincolnowi głosów w tzw. stanach pogranicznych⁴¹.

Lincoln tak bardzo pragnął rozstrzygnąć wojnę i ocalić Unię za czasów swojej kadencji, że w 1864 r., gdy ważyły się losy jego ewentualnego następcstwa i nic nie było przesądzone, a porażka wyborcza nader prawdopodobna, stwierdził: „*W takim wypadku obowiązkiem moim będzie współpraca z wybranym prezydentem w celu ocalenia Unii pomiędzy dniem wyboru a dniem objęcia urzędu; gdyż nowy prezydent zapewni sobie wybór na takiej podstawie, że później z pewnością ocalić Unii nie będzie w stanie*”⁴². Miał tu na myśli to, że każdy inny prezydent natychmiast dążyłby do zawarcia pokoju bez zwycięstwa, a on jako zwolennik zachowania Unii za wszelką cenę, nie mógł do tego dopuścić. Kandydatura Lincolnna uosabiała opowiedzenie się za jednością Unii. Inni pretendenci do prezydentury opowiadali się za istnieniem dwóch odrębnych państw. Wraz z porażką Lincolnna cały trud kilkuletniej wojny zostałby zmarnowany. Tak się nie stało – zajęcie miasta Atlanta w stanie Georgia (1–2 września 1864 r.) oraz odparcie rajdu rebeliantów na Waszyngton pomogło Lincolnowi po raz drugi wygrać wybory prezydenckie⁴³.

Po powtórny wyborze na prezydenta, Lincoln w drugim przemówieniu inauguracyjnym (4 marca 1865 r.) powiedział: „*broniąc prawdy, którą Bóg objawił nam za słuszną, doprowadzimy do końca dzieło, które podjęliśmy; opatrzmy rany naszego narodu*”⁴⁴. Lincoln przez cały czas był przekonany o słuszości

⁴⁰ T. H. Williams, *Lincoln and the radicals*, wyd. 4, Madison, Wisc., 1972, s. 342–344.

⁴¹ B. Catton, op. cit., s. 211. C. Sandburg, *Abraham Lincoln. The War Years 1861–1864. Part II*, San Diego–New York–London 1982, s. 532.

⁴² Cyt. za: *Lincoln o...*, s. 383.

⁴³ S. B. Oates, *Lincoln...*, s. 541–545.

⁴⁴ *Abraham Lincoln. Selected speeches...*, s. 283 – „*with firmness in the right, as God gives us to see the right, let us strive on to finish the work we are in; to bind up the nation's wounds;*”.

swojej misji i zamierzał doprowadzić ją do końca, to jest ponownego zjednoczenia Unii.

W ostatnim wystąpieniu publicznym z dnia 11 kwietnia (po kapitulacji największej armii Południa gen. Roberta E. Lee) Lincoln starał się wyrazić swój pogląd na powrót „niewiernych sióstr” do Unii: „Wszyscy zgadzamy się, że tak zwane stany, które dokonały secesji, wyłamały się ze swojego należnego stosunku praktycznego względem Unii; i że jedynym celem władzy cywilnej i wojskowej w relacji do tych stanów jest ponowne włączenie ich do tego należnego stosunku praktycznego. Wierzę, że nie tylko jest to możliwe, ale faktycznie nawet łatwiej jest tego dokonać bez decydowania czy bez zastanawiania się nad tym, czy owe stany kiedykolwiek były poza Unią, czy nie. Gdy powrócą bezpiecznie do domu, nieistotne będzie, czy w ogóle przebywały poza nią”⁴⁵. Był to bardzo interesujący i niezwykle humanitarny – jak na umysły rozgrzane czteroletnią, bratobójczą walką – pogląd na temat pokojowej odbudowy Unii.

Reasumując, należy stwierdzić, że działalność Abrahama Lincolna można nazwać misją. Przez cały okres wojny domowej dążył on do wykonania postawionego mu przez los i historię zadania – ponownego zjednoczenia Unii. Lincoln bardzo dbał o legitymizację swoich działań. Ważne były dla niego prawne aspekty zjednoczonego państwa, np. zachowanie nazwy Unii dla stanów północnych we wszelakich dokumentach oficjalnych i nieoficjalnej korespondencji. To samo dotyczyło konsekwentnego stosowanego określenia nazywającego wystąpienie Konfederatów buntem lub rebelią. Stanowisko takie obowiązywało długo po śmierci prezydenta⁴⁶. O charakterze misji świadczyły jego wypowiedzi, w których najczęściej pojawiającymi się słowami były: „Konstytucja” i „Unia” z tym zastrzeżeniem, że Unia była starsza od Konstytucji. Poprzez swoje decyzje Lincoln, na przekór niepowodzeniom walczył o Unię i cały czas szukał najlepszych rozwiązań. Czynił to, gdy chodziło o wybór odpowiedniego generała zdolnego do poprowadzenia wojsk federalnych do zwycięstwa, choć miał z tym duże kłopoty. Nie zawsze były to decyzje przemyślane, np. wprowadzenie blokady Konfederacji, apel o 75 tysięcy ochotników, decyzje personalne w kwestiach wojskowych, sprawa „Trenta”, itp.

Abraham Lincoln potrafił uczyć się na własnych błędach i przystosowywać je do aktualnej sytuacji politycznej i wojskowej. Pomagali mu w tym członko-

⁴⁵ Abraham Lincoln. *Selected speeches...*, s. 288 – „We all agree that the seceded states, so called, are out of their proper practical relation with the Union; and that the sole object of the government, civil and military, in regard to those states is to again get them into that proper practical relation. I believe it is not only possible, but in fact, easier to do this, without deciding, or even considering, whether these states have even been out of the Union, than with it. Finding themselves safely at home, it would be utterly immaterial whether they had ever been abroad”.

⁴⁶ Np. w największym zbiorze dokumentów z czasów wojny pt. „*The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*”, vols. 127, Washington D.C., 1880–1901.

wie gabinetu, m.in. William H. Steward. O ile decyzje podjęte przez Lincolną w 1861 r. można uznać w większości za nietrafne i wydawane w sposób chaotyczny, o tyle w następnych latach był to już ciąg logicznie powiązanych ze sobą postanowień.

Abraham Lincoln był misjonarzem, który wypełnił swoje posłannictwo i ocalił Unię. Jego misja była kontynuacją myśli Ojców Założycieli. Niejako przy okazji zniósł niewolnictwo. Nie zdążył tylko w sposób pokojowy przyjąć na powrót do Unii stanów południowych. Kula zamachowca zadecydowała o rodzaju Rekonstrukcji.

Lincoln sprawował urząd prezydenta Unii w okresie najbardziej krwawej wojny w dziejach Stanów Zjednoczonych⁴⁷. Do dzisiaj historycy rodem z USA dyskutują i spierają się w sprawie istnienia, bądź nie, dwóch odrębnych państw – Unii i Konfederacji. To nie przeszkadza Amerykanom w sondażach umieszczać Abrahama Lincolną bardzo wysoko w hierarchii prezydentów, bo tuż za Jerezym Waszyngtonem.

Abraham Lincoln and His Mission to Restore the Union (1861–1865)

Abraham Lincoln was elected the sixteenth President of the United States in 1860. The years of his tenure coincided with the time of the war among the states. The primary goal of Lincoln was not to liberate the black but to maintain the unity of the Union of the states. This article considers Lincoln's efforts to save the country from disunity and division as his ultimate life mission. The mission was confirmed by his speeches (e.g. the Gettysburg Address) and his decisions, for instance, to retain by force the border states, to sign the Conscription Act, to detain the exchange of war prisoners, etc. All these Lincoln's deeds led to earlier ending of the war and to maintaining the unity of the state. Lincoln completed his mission and restored the Union. Unfortunately, he did not live long enough to admit peacefully the southern states to the Union.

⁴⁷ Była to pierwsza wojna totalna, przemysłowa, gdzie o wyniku decydował potencjał i możliwości wytwórcze, a nie zdolności dowódców i waleczność żołnierzy. To także wojna ideologiczna, powodująca zmiany istniejącego systemu wartości; oraz pozycyjna – okopy, reduty i zasieki ciągnęły się na wiele mil. Przyniosła ogrom strat: 688 tys. ofiar śmiertelnych – 329 tys. z *CS Army* – zabitych, zmarłych z chorób i zmarłych w obozach Północy oraz 359 tys. z *US Army*; ok. 0,5 mln. rannych, w tym 200 tys. kalek. Południe stało się krajem kobiet, gdyż co czwarty Konfederat zginął, a co drugi został ranny. Zmobilizowano, niespotykaną dotąd, liczbę mężczyzn – *US Army* (2,5–2,8 mln.), *CS Army* (1–1,5 mln.), wprowadzono powszechny pobór do wojska – na podst: K. Michałek, *Na drodze...*, s. 54.